

Uzasadnienie

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W. dnia 21.03.2019 r. skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W. wniosek o ukaranie radcy prawnego B. K., zamieszkałego przy ul. (...), (...)-(...) D. obwinionego o to, że:

działając jako radca prawny 20 września 2018r. (...) W. użył w piśmie procesowym skierowanym do pani A. K. zwrotu: „Brak zastosowania się do niniejszego wezwania spowoduje zastosowanie dalszych kroków na drodze prawnej przez mojego M. w tym skierowanie zawiadomienia do właściwych organów ścigania.”, czym naruszył postanowienia art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust.2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 20 września 2018 r., r.pr. B. K. w piśmie skierowanym do Pani A. K., użył zwrotu: „Brak zastosowania się do niniejszego wezwania spowoduje zastosowanie dalszych kroków na drodze prawnej przez mojego M. w tym skierowanie zawiadomienia do właściwych organów ścigania.”

Dowód: pismo z dn. 20.09.2018 r. wraz z pełnomocnictwem k. 2-4,

R.pr. B. K. podczas przesłuchania w dniu 21 marca 2019r. przyznał się do stawianych mu zarzutów. Obwiniony przyznał, że treść pisma w zakresie zagrożenia skierowania sprawy do właściwych organów ścigania była niefortunna. Jako usprawiedliwienie podał nacisk ze strony klienta, jego sytuację, w której został pozbawiony przez panią A. K. widzeń z małoletnim synem oraz swoje obciążenie pracą.

Dowód: protokół przesłuchania obwinionego z dn. 21.03.2019 r. k. 12-14,

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zasługuje na uwzględnienie.

W świetle zebranych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, popełnienie przez radcę prawnego B. K. zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego postępowanie obwinionego naruszyło obowiązujące zasady etyki zawodowej radcy prawnego, a w szczególności art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego który stanowi, że radca prawny nie może w swych zawodowych wystąpieniach grozić postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym.

Kwestia ta była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który m.in. w wyroku z dnia 10 maja 2012r. sygn. akt SDI 9/12 stwierdził, iż:

1. Niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny lub adwokat, profesjonalnemu pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego, jeśli przeciwnik procesowy strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata nie spełni określonych żądań lub życzeń tej strony. Idzie tu więc o wypadki, w których adwokat uzależnia sporządzenie wniosku o ściganie karne lub dyscyplinarne od postulowanego przezeń, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną, zachowania. Tego typu zachowania stanowią bowiem mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego, do którego nie może przykładać ręki radca prawny lub adwokat.

2. W § 16 in fine Zbioru Z. Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej także jako (...) tekst jednolity w obwieszczeniu Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 14 grudnia 2011 r., ogłoszonym na podstawie uchwały nr 52/2011 NrA z dnia 19 listopada 2011 r.) stwierdza się, iż nie wolno używać wyrażeń czy zwrotów obraźliwych ani grozić ściganiem karnym lub dyscyplinarnym. Zakaz tak sformułowany funkcjonował w przepisach korporacyjnych

adwokatury zarówno w okresie II Rzeczypospolitej, jak i w okresie powojennym, zawsze był jednolicie rozumiany i brak jest jakichkolwiek dobrych racji, aby rozumiany był on odmiennie w odniesieniu do radców prawnych, słusznie eksponujących to, że standardy etyczne obowiązujące w tej korporacji nie odbiegają od standardów wyznaczonych w adwokaturze. W tym kontekście warto przypomnieć tezę sformułowaną na gruncie odpowiednika art. 27 ust. 7 (...) (czyli w odniesieniu do § 16 (...)) przez nestora adwokatury polskiej Z. K., iż "Korespondencja spełnia w praktyce dużą rolę. Dlatego powinno się zwracać uwagę na jej treść i formę. Używanie niestosownych zwrotów jest niedopuszczalne tak samo jak grożenie ściganiem karnym czy dyscyplinarnym" (Z. Krzemiński: *Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 72). Równie stanowcze twierdzenia napotkać można w ugruntowanym orzecznictwie organów dyscyplinarnych adwokatury. Przykładowo, w orzeczeniu (...) z dnia 16 listopada 1957 r., sygn. akt WKD 39/57, Palestra 1958, nr 3-4, s. 105, eksponuje się, że adwokatowi nie wolno używać w korespondencji zawodowej nie tylko obraźliwych wyrażen, lecz i grozić skargą do prokuratora w związku z wysuniętym roszczeniem majątkowym, zaś w orzeczeniu (...) z dnia 9 września 1961 r., sygn. akt WKD 104/61, Palestra 1961, nr 12, s. 77, iż adwokata obowiązuje zakaz kierowania do osób trzecich pism zawierających pogrożki o odpowiedzialności karnej, a nawet podatkowo - skarbowej, w razie niezastosowania się osób wzywanych do żądań zawartych w pismach. Tezy te, wygłoszone ponad pół wieku temu, zachowują swą aktualność do dnia dzisiejszego, czego wyrazem jest choćby orzeczenie (...) z dnia 16 lipca 2007 r., sygn. akt WSD 90/06, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., (...) 23/07, wydane w wyniku kasacji wniesionej od tego orzeczenia, z których wynika, że grożenie przez adwokata postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym narusza § 16 (...). Identycznie, a nawet bardziej radykalnie, zagadnienie jest ujmowane w piśmiennictwie korporacyjnym radcowskim (zob. opinię wyrażoną w: A. Bereza (red.): *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, wyd. przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych), w którym stwierdzono, że "wystąpienia zawodowe radcy prawnego powinny być wolne od wszelkich sformułowań wywierających chociażby wrażenie groźby spowodowania postępowania karnego lub dyscyplinarnego".

3. Na tle dotychczasowego orzecznictwa i wspomnianych poglądów doktryny Sąd Najwyższy uważa za celowe dokonać podsumowania, które może mieć znaczenie nie tylko dla dalszych losów niniejszej sprawy, ale także i dla innych spraw, w których rozważane będzie naruszenie zakazu wyrażonego w art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego lub w § 16 in fine Zbioru Z. Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

- Niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny lub adwokat, profesjonalnemu pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego, jeśli przeciwnik procesowy strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata nie spełni określonych żądań lub życzeń tej strony. Idzie tu więc o wypadki, w których adwokat uzależnia sporządzenie wniosku o ściganie karne lub dyscyplinarne od postulowanego przezeń, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną, zachowania. Tego typu zachowania stanowią bowiem mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego, do którego nie może przykładać ręki radca prawny lub adwokat.

- Nie ma przy tym znaczenia dla oceny, czy zachowanie radcy prawnego lub adwokata narusza zakaz określony w art. 27 ust. 7 (...) lub w § 16 in fine (...) to, czy strona przezeń reprezentowana ma rację w sporze organicznym (głównym, przy rozstrzygnięciu którego udziela on pomocy prawnej) ani to, czy zachowanie przeciwnika procesowego istotnie wypełniało znamiona przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego, którego wdrożenia groźba dotyczy; te ostatnie okoliczności mogą co najwyżej moderować stopień zawinięcia.

- Zakaz, o którym mowa w art. 27 ust. 7 (...) i w § 16 in fine (...) dotyczy zarówno gróźb wyrażonych wprost, jak i w formie zawoalowanej, ale wystarczająco czytelnej dla bezstronnego, rozsądnego odbiorcy (np. "o ile (...) to mój klient rozważy skierowanie sprawy do policji/prokuratury/organów ścigania"); nie ma też znaczenia, czy zawiadamiającym miałby być radca prawny lub adwokat, czy też reprezentowana przezeń strona.

- (...), o której mowa w art. 27 ust. 7 (...) i w § 16 in fine (...), nie musi, rzecz jasna, wypełniać ustawowych znamion występku stypizowanego w art. 190 § 1 Kodeksu karnego; Kodeks Etyki Radców Prawnych, jak i Zbiór

Z. Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu nie odwołują się nawet do pojęcia groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 Kodeksu karnego, co przemawia za poglądem, że pojęcie to ma na gruncie przepisów deontologicznych obowiązujących w tych dwóch korporacjach znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego.

- Przy ocenie tego, czy mamy do czynienia z informacją czy z zachowaniem naruszającym zakaz określony w art. 27 ust. 7 (...) lub w § 16 in fine (...) ważyć należy całokształt okoliczności towarzyszących wystosowaniu pisma lub wypowiedzeniu słów określonej treści, przy czym zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że nie jest dopuszczalne uzależnianie przez radcę prawnego lub adwokata odstąpienia od złożenia wniosku o ściganie karne (dyscyplinarne) pod warunkiem np. wypłacenia jego klientowi odszkodowania, zawarcia ugody o treści odpowiadającej życzeniom jego klienta, odstąpienia od umowy lub zmiany warunków umowy zgodnie z życzeniem reprezentowanego klienta, itp., a za szczególnie znamienne powinno być oceniane określanie terminu, po którym nastąpi skierowanie sprawy na drogę ścigania karnego (dyscyplinarne), ponieważ precyzowanie takiego terminu nader jednoznacznie wskazuje na ukryte uzależnienie takiego zawiadomienia od zdarzeń zależnych od adresata pisma, będącego przeciwnikiem procesowym strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata.

- Nie jest natomiast groźbą, w rozumieniu art. 27 ust. 7 (...) lub § 16 in fine (...), sucha informacja, podpisana przez radcę prawnego lub adwokata, w której powiadamia on stronę przeciwną, że jego klient podjął decyzję (a nie, że rozważył jej podjęcie) o skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego (dyscyplinarne); jednakże i taka wiadomość powinna być oceniona w kontekście innych pism (ustnych propozycji negocjacyjnych), wystosowywanych (wypowiadanych) przez adwokata lub radcę prawnego do tej samej osoby w zbliżonym czasie.

Mając na uwadze powyższe, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał radcę prawnego B. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz.U. 2018. poz. 2115) wymierzył karę nagany.

Na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, kosztami postępowania w kwocie 1 200 zł obciążono obwinionego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W..

Stosownie do treści art. 70⁴ ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U.2018.2115), stronom i Ministrowi Sprawiedliwości służy odwołanie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. za pośrednictwem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) W. w terminie 14 dni od otrzymania orzeczenia z uzasadnieniem.